

Sygn. akt IV Pa 40/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Jerzy Zalasiński (spr)

Sędziowie: SO Jacek Witkowski

SO Katarzyna Antoniak

Protokolant : sekr. sądowy Monika Świątek

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (1)

przeciwko Uniwersytetowi Przyrodniczo-Humanistycznemu w S.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 maja 2019 r. sygn. akt IV P 123/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I (pierwszym) kwotę 23.424,00 zł (dwadzieścia trzy tysiące czterysta dwadzieścia cztery złote) zastępuje kwotą 11.712,00 zł (jedenaście tysięcy siedemset dwanaście złotych) oraz kwoty po 11.712,00 zł (jedenaście tysięcy siedemset dwanaście złotych) zastępuje kwotami po 5.856,00 zł (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych);

b. w punkcie II (drugim) koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

II. uchyla punkt IV (czwarty) zaskarżonego wyroku;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. koszty procesu za drugą instancję znosi wzajemnie.

Katarzyna Antoniak J. J. W.

Sygn. akt: IV Pa 40/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 maja 2019r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zasądził od pozwanego (...) Przyrodniczo-Humanistycznego w S. na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 23.424 złotych tytułem wynagrodzenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 11.712 złotych od 1 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz 11.712 złotych od 1 października 2017 roku do dnia zapłaty, a także zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Siedlcach kwotę 1.172 złotych tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy, wreszcie w części zasądzonej należność nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.703,40 złotych.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

W pozwie skierowanym przeciwko Uniwersytetowi Przyrodniczo-Humanistycznemu w S. W. W. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz 23.424 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 11.712 zł od 1 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 11.712 od 1 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych, a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że jest pracownikiem pozwanego od 1 października 2008 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do 30 września 2018 r. na stanowisku naukowo-dydaktycznym adiunkta. Podała, że w latach akademickich 2015/2016 i 2016/2017 prowadziła zajęcia w języku angielskim ze studentami zagranicznymi w ramach programu E.+ po 120 godzin w każdym roku akademickim. Podniosła, że za prowadzenie tych zajęć pozwany jej nie zapłacił, a nie mieściły się one w jej pensum dydaktycznym. Co do zasady za godziny ponadwymiarowe obowiązywała ją stawka 48,80 zł za każdą taką godzinę. Podała, że na innych uczelniach stawka za prowadzenie zajęć w języku obcym najczęściej wynosi dwukrotność stawki za godzinę ponadwymiarową, z uwagi na większy stopień trudności w prowadzeniu takich zajęć. W ten sposób należność za prowadzenie zajęć w ramach programu E.+ obliczyła na 23.424 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podkreślił, że czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych, co jego zdaniem odpowiada zadaniowemu czasowi pracy z kodeksu pracy. Wskazał, że w przypadku powódki pensum dydaktyczne wynosiło 240 godzin rocznie. Według pozwanego prowadzenie przez powódkę zajęć w ramach programu E.+ mieściło się w obowiązującym ją czasie pracy, a za pracę w godzinach ponadwymiarowych w liczbie 50,5 godziny powódka otrzymała stosowne wynagrodzenie. Pozwany wskazał, że powódka nie wykazała, że zrealizowała godziny zajęć dydaktycznych w deklarowanej przez siebie liczbie, a stawka, którą przyjęła do rozliczenia tych godzin jest według niego dowolna.

Na rozprawie powódka popierała powództwo, pozwany wnosił o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. W. (1) od 1 października 2001 r. była pracownikiem (...) Przyrodniczo-Humanistycznego w S., od 1 października 2008 r. do 30 września 2018 r. zatrudnionym na stanowisku adiunkta, na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powódkę obowiązywało pensum zajęć dydaktycznych prowadzonych ze studentami w języku polskim w wymiarze 240 godzin rocznie. W latach akademickich 2015/2016 i 2016/2017 W. W. (1) w ramach programu wymiany międzynarodowej E.+ prowadziła w języku angielskim zajęcia dydaktyczne dla studentów zagranicznych. Były to zajęcia z przedmiotów: C. relationship management, (...) management, S. management and customer service oraz H. resource management. Wymiar trzech pierwszych z wymienionych przedmiotów obejmował 30 godzin, a czwartego 60 godzin w ciągu semestru. Zajęcia odbywały się na terenie obiektów pozwanego, w terminach i godzinach indywidualnie ustalanych przez powódkę ze studentami biorącymi udział w programie, poza zajęciami prowadzonymi przez powódkę dla innych studentów w języku polskim. W zajęciach brało udział od jednego do trzech studentów. Zaliczenie każdego semestru danego przedmiotu odbywało się w formie egzaminu ustnego lub przygotowania prezentacji tematycznej przez studenta. Protokoły z zaliczenia przedmiotów powódka przekazywała pracodawcy. Pozwany nie ewidencjonował tych zajęć i za ich prowadzenie nie zapłacił powódce wynagrodzenia. W

pozwanej uczelni w przypadku adiunktów ze stopniem doktora stawka wynagrodzenia za godzinę ponadwymiarową wynosiła 48,80 zł.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia za pracę okazało się uzasadnione. Wskazał, że zgodnie z art. 130 ust. 1 obowiązującej do 30 września 2018 r., a więc w okresie objętym sporem, ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r., nr 164, poz. 1365 ze zm.) czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W myśl art. 131 ust. 1 przywołanej ustawy, w szczególnych przypadkach, uzasadnionych koniecznością realizacji programu kształcenia, nauczyciel akademicki może być obowiązany prowadzić zajęcia dydaktyczne w godzinach ponadwymiarowych, w rozmiarze nieprzekraczającym dla pracownika naukowo-dydaktycznego 1/4, a dla pracownika dydaktycznego 1/2 wymiaru obowiązków dydaktycznych, określonego zgodnie z art. 130 ust. 3 i 4. Nauczycielowi akademickiemu, za jego zgodą, może być powierzony prowadzenie zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym liczbę godzin ponadwymiarowych określoną w ust. 1. Zasady oraz tryb powierzania tych zajęć określa senat (ust. 2).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że obowiązujące w spornym okresie rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1571) oraz rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 grudnia 2016 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej (Dz. U. z 2016 r., poz. 2063) stanowiły w § 5, że w przypadku adiunkta posiadającego stopień naukowy doktora za pracę w godzinach ponadwymiarowych przysługuje wynagrodzenie w wysokości do 3,6% - do 31 grudnia 2016 r., a od 1,8% do 3,6% - od 1 stycznia 2017 r., minimalnego wynagrodzenia zasadniczego, określonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia, tj. od kwoty 3.820 zł.

Poza sporem pozostawało, że powódka prowadziła w spornym okresie zajęcia w języku angielskim dla studentów zagranicznych w ramach programu wymiany międzynarodowej E.+ i pozwany nie uregulował w aktach wewnętrznych kwestii wysokości wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe realizowane przez jego nauczycieli akademickich w języku obcym. Niesporne jest także, że powódkę obowiązywało pensum zajęć dydaktycznych w wymiarze 240 godzin rocznie.

W ocenie Sądu Rejonowego w realiach sprawy nie można mieć wątpliwości co do tego, wbrew stanowisku pozwanego, że w pensum tym nie mieściło się prowadzenie przez powódkę zajęć ze studentami zagranicznymi w ramach programu E.+ Wynika to jasno z kart indywidualnych obciążeń dydaktycznych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zajęcia te nie mieściły się również w obowiązkach naukowych i organizacyjnych powódki. Była to bowiem dydaktyka w czystej postaci, ale realizowana ponad obowiązujące powódkę pensum. Ze złożonych przez pozwanego sprawozdań za sporny okres, dotyczących wykonania zajęć dydaktycznych wynika, że powódka planowane pensum 240 godzin dydaktycznych na rok akademicki zrealizowała i pozwany to sprawozdanie zaakceptował. Akceptował również protokoły zaliczenia przedmiotów przez studentów zagranicznych oraz karty okresowych osiągnięć studenta przedkładane przez powódkę. Wiedząc, że powódka prowadziła dodatkowo zajęcia dydaktyczne dla studentów w ramach programu E.+ musiał zdawać sobie sprawę, że w rzeczywistości zrealizowała ona więcej godzin dydaktycznych niż wynikało to z jej sprawozdań. Prowadzenie przez powódkę zajęć w ramach programu E.+ znacząco zwiększało wymiar prowadzonych przez nią zajęć dydaktycznych, a mimo to pozwany nie poczuwał się do konieczności wynagrodzenia powódce dodatkowego wysiłku wkładanego w taką pracę. Pozwany umniejszał rangę zajęć prowadzonych przez powódkę w ramach programu E.+ i deprecjonował ich znaczenie, sprowadzając je do miana jedynie „konsultacji”. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego były to pełnowartościowe zajęcia dydaktyczne, odpowiadające przedmiotom wykładanym w języku polskim dla osób polskojęzycznych, mające swój program i określone zasady zaliczenia. Studenci zagraniczni niewładający językiem polskim nie mieliby żadnego pożytku z udziału w zajęciach prowadzonych w tym języku. Dla nich były właśnie zajęcia prowadzone w uniwersalnym obecnie języku angielskim, w jakim powódka prowadziła zajęcia w ramach programu E.+ Zajęcia ze studentami zagranicznymi to nie były niezobowiązujące spotkania, ale w przekonaniu Sądu Rejonowego, pełnoprawne zajęcia, ważne dla tych

studentów w ich macierzystych uczelniach. Podkreślił, że pracodawca zlecił powódce prowadzenie zajęć ze studentami zagranicznymi w ramach programu E.+ i pozostawił jej właściwie wszystkie aspekty tego przedsięwzięcia: w jaki sposób zajęcia mają być poprowadzone, gdzie będą się odbywać i kiedy, jaki będzie program tych zajęć, w jaki sposób odbędą się zaliczenia. Nie wyposażył powódki w narzędzia do realizacji tego projektu i nie zdjął z niej żadnych innych obowiązków. Powódce doszły nowe zadania, ale warunków umowy o pracę jej nie zmieniono. Poważnie podeszła ona do nałożonego na nią dodatkowego obowiązku, mimo niewielkiej liczby studentów w grupie, co jest charakterystyczne dla tego rodzaju projektu. Liczba studentów na zajęciach nie może być przy tym, zdaniem Sądu Rejonowego, decydująca dla tego, czy nauczycielowi należy się za prowadzenie z tymi studentami zajęć wynagrodzenie.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że nie można tracić z pola widzenia tego, że dla pracodawcy ważna wizerunkowo i prestiżowo była kwestia prowadzenia zajęć w języku obcym przez nauczycieli akademickich tej uczelni dla studentów obcojęzycznych. Świadczy to bowiem o otwarciu uniwersytetu na studentów międzynarodowych, jest walorem dla uczelni, jest dla niej korzystne wizerunkowo, że takie zajęcia na tej uczelni się odbywają. Pozwany jednak nie interesował się bliżej szczegółami prowadzenia przez powódkę zajęć w ramach programu, nie ewidencjonował godzin tych zajęć. Nie może więc, zasadnie kwestionować wymiaru godzin przepracowanych przez powódkę w ramach programu E.+ podawanych przez nią, tym bardziej, że jej twierdzenia, w ocenie Sądu Rejonowego, nie są gołosłowne. Pracodawca nie wykazał, że powódka nie pracowała w takim wymiarze, jak podawała. Przyjął wygodną pozycję sprowadzającą się do kontestowania danych pochodzących od powódki.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji książka pobrań kluczy w żaden sposób nie może być rzetelną ewidencją przepracowanych przez powódkę godzin w ramach programu E.+ Jak zeznali świadkowie różne były okoliczności pobierania kluczy i oddawania ich przez pracowników uczelni. Okoliczność, że czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych nie oznacza, że można nauczycielowi bez żadnych ograniczeń dokładać obowiązków bez konieczności wypłacania za to wynagrodzenia.

Następnie Sąd Rejonowy podniósł, że zajęcia ze studentami w ramach projektu E.+ nie wchodziły do pensum i godzin ponadwymiarowych powódki o czym świadczą zeznania świadka P. K., spornym okresie nauczyciela akademickiego i jednocześnie osoby zatrudnionej na stanowisku kierowniczym na uczelni. Z jego zeznań wynika, że nauczycielom akademickim zatrudnionym przy tym programie nie zapłacono za to wynagrodzenia, godziny tych zajęć nie mieściły się w pensum dydaktycznym nauczycieli ani w deklarowanych przez nich godzinach ponadwymiarowych, a nadto nie było związku pomiędzy wypłacaniem nagród dla nauczycieli a prowadzeniem przez nich zajęć w ramach tego projektu. Zeznał, że nauczyciele akademicy wykładający studentom zagranicznym przedmiot w ramach programu E.+ mieli do wypracowania zwykle 30 godzin semestralnie tego przedmiotu. O podobnym wymiarze godzin zajęć zeznała świadek M. A., która też prowadziła z takimi studentami zajęcia. Z zeznań świadków wynika, że pozwany miał świadomość, że powódce trzeba zapłacić za prowadzenie tych zajęć i były w tym zakresie prowadzone z zainteresowanymi nauczycielami rozmowy, które nie przyniosły jednak dla nich żadnych efektów. Pozwany faktycznie uchylał się od rozwiązania tego problemu.

Dalej Sąd pierwszej instancji zauważył, że nie ma żadnych dowodów na to, że nagrody wypłacane nauczycielom przez pozwanego w jakimkolwiek stopniu miały związek z prowadzeniem przez powódkę zajęć w programie E.+ i że w jakimkolwiek zakresie wynagrodziły jej włożoną w to pracę. Wątek nagród, mających rzekomo wynagrodzić nauczycielom prowadzenie dodatkowych zajęć dla studentów zagranicznych, w ocenie Sądu Rejonowego, został wykreowany na potrzeby tej sprawy, w celu zminimalizowania jej ewentualnych skutków finansowych dla pozwanego.

W myśl zarządzenia rektora pozwanej uczelni nr (...) z 23 maja 2005 r., w przypadku adiunkta ze stopniem doktora za godziny ponadwymiarowe obowiązywała stawka w wysokości 48,80 zł za każdą taką godzinę. Według Sądu Rejonowego przyjęta przez powódkę kwota niespełna 100 zł dla adiunkta ze stopniem naukowym doktora za jedną godzinę zajęć w ramach programu E.+ odpowiadająca w przybliżeniu dwukrotności stawki za jedną godzinę ponadwymiarową, jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie można jej określić mianem wygórowanej. Praca taka z pewnością wymagała dodatkowego wysiłku. Naturalne jest bowiem, że wiąże się z tym przede wszystkim konieczność dodatkowego przygotowania się nauczyciela akademickiego do prowadzenia zajęć w języku innym niż ojczysty, gdzie

trzeba zmierzyć się ze słownictwem specjalistycznym i znać jego odpowiedniki w języku obcym. Podobny sposób wynagradzania pracy nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia dydaktyczne w języku obcym ze studentami w ramach programu wymiany międzynarodowej E.+ jest przyjmowany na innych uczelniach w kraju (np. zarządzenie nr 6 Rektora (...) Przyrodniczego w L. z dnia 30 stycznia 2017 r. w sprawie dodatku specjalnego dla nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia dydaktyczne w języku obcym ze studentami w ramach programu wymiany międzynarodowej E.+ w Uniwersytecie Przyrodniczym w L. (...).pl/rektor/(...).pdf).

Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z art. 322 kpc jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Tego rodzaju okoliczności zachodziły w niniejszej sprawie.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że nie dał wiary zeznaniom świadków M. C., J. K., A. R. i w imieniu pozwanego A. C. w tej części, gdzie zeznali, że praca nauczycieli przy programie E.+ mieściła się w podstawowym czasie pracy tych nauczycieli i ich pensum dydaktycznym, więc nie wymagała dodatkowego wynagrodzenia, że powódka za pracę przy tym programie dostała nagrodę pieniężną, że studenci zagraniczni nie tworzyli oddzielnych grup i byli dołączani do grup studentów polskojęzycznych. W ocenie Sądu Rejonowego osoby te jako pracownicy pozwanej uczelni składały zeznania korzystne dla swojego pracodawcy, które były przy tym sprzeczne z pozostałą wiarygodną częścią materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznaniami powódki i zeznaniami świadków P. K. i M. A..

W świetle powyższego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w realiach rozpoznawanej sprawy były podstawy do przyjęcia, że godziny zajęć zrealizowanych przez W. W. (1) ze studentami zagranicznymi w ramach programu E.+ stanowiły dla niej godziny ponadwymiarowe. Sąd więc powództwo W. W. (1) uwzględnił. Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty, z podziałem na dwa lata akademickie, Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp od dat wskazanych w pozwie, chociaż powódka mogła ich dochodzić za każdy przepracowany miesiąc osobno i w datach wynikających z art. 85 § 2 kp.

Z uwagi na ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, rządzącą zwrotem kosztów procesu, uregulowaną w art. 98 § 1 i 3 kpc, Sąd Rejonowy obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477² § 1 kpc, nadając go do kwoty wynikającej z zaświadczenia o zarobkach powódki.

O obciążeniu pozwanego opłatą sądową, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2007 r., I PZP 1/07, OSNP 2007/19-20/269).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Przyrodniczo-Humanistycznego w S., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania ,tj.:

a) art. 233§1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z niego wniosków pozostających w sprzeczności z zasadami logiki, rozumowania i doświadczenia, a nadto niewszerehstronne rozważenie okoliczności sprawy, a w zdecydowanym zakresie tych, które pozwoliły na ustalenie kwalifikacji zajęć powódki w ramach programu E.+ oraz rzeczywistego wymiaru przeprowadzonych zajęć, a w szczególności:

- obdarzenie walorem wiarygodności zeznań powódki pomimo sprzeczności dotyczących miejsca oraz rzeczywistego wymiaru zajęć zrealizowanych ze studentami w ramach programu E.+ , przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd Rejonowy, iż to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności,

- obdarzenie walorem wiarygodności zeznań powódki, w których zaprzeczyła otrzymaniu nagród za realizację obowiązków dydaktycznych w ramach programu E.+ , podczas gdy z zeznań M. A. oraz zakwestionowanej bezpodstawnie przez Sąd Rejonowy relacji J. K., M. C. oraz A. R. wynikało, iż wypłacana przez pozwanego gratyfikacja uwzględniała zaangażowanie w realizację tychże zadań,

- bezpodstawne przyjęcie, iż zeznania świadka P. K. pozwalają stwierdzić, iż wypłacone przez pozwanego nagrody nie stanowiły gratyfikacji za zaangażowanie pracowników w realizację programu E.+ , podczas gdy świadek nie znał okoliczności, jakie legły u podstaw przyznania powódce tychże nagród a wniosek odmienny wynika z relacji wskazanych wyżej świadków,

- błędne przyjęcie, że karty obciążeń dydaktycznych i protokołów zaliczenia przedmiotów prowadzonych przez powódkę świadczą o zasadności wyliczenia aktywności powódki w ramach programu E.+ do pensum dydaktycznego i rozliczenia jak za godziny ponadwymiarowe, podczas gdy karty obciążeń dydaktycznych nie obejmują obowiązków dydaktycznych powódki w ramach programu E.+ , zaś wskazane wyżej protokoły nie były zatwierdzane przez pozwanego i nie dokumentują faktycznej liczby przepracowanych godzin,

- pominięcie zestawienia czasu pracy powódki poddającego w wątpliwość deklarowaną przez nią liczbę godzin przepracowanych w ramach programu E.+ ,

- błędną kwalifikację zajęć realizowanych przez powódkę w ramach programu E.+ podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym specyfikacja prowadzonych zajęć, jak również podział czasu pracy nauczyciela akademickiego wynikający z powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz uregulowań wewnętrznych pozwanego wskazywały, iż zajęcia te nie podlegają wliczeniu do pensum dydaktycznego i nie stanowią godzin ponadwymiarowych,

- niewłaściwą wykładnię postanowień zarządzenia nr (...) Rektora Akademii (...) z dnia 23 maja 2005r. w sprawie stawek wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe wyrażającej się w błędnym przyjęciu, że pozwany nie uregulował wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych świadczoną w języku obcym podczas, gdy ustalona stawka 48,80 złotych nie była zastrzeżona wyłącznie do zajęć w języku polskim, co w dalszej konsekwencji skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki dwukrotności stawki podstawowej w oparciu o art. 322 kpc,

b) art. 217 § 1 i 3 kpc polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z ksiąg pobrań kluczy w sytuacji, gdy dowód ten ma istotne znaczenie dla weryfikacji czasu realizacji zadań przez powódkę w ramach programu E.+ ,

c) art. 322 kpc polegające na zasądzeniu na rzecz powódki wynagrodzenia w oparciu o dwukrotność stawki obowiązującej u pozwanego za godzinę ponadwymiarową , podczas gdy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy przepis ten nie znajdował zastosowania,

d) art. 227 kpc polegające na oparciu ustaleń faktycznych dotyczących wysokości wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe na regulacjach obowiązujących w innych uczelniach, pomimo przyznanej szkołom wyższym autonomii w kształtowaniu wysokości wynagrodzenia z tego tytułu,

2. obrazę przepisów prawa materialnego ,tj.:

- art. 130 ust. 1 w zw. z art. 131 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym polegająca na błędnym przyjęciu, iż realizowane przez powódkę zadania w ramach programu E.+ stanowiły godziny obliczeniowe

podlegające zaliczeniu do pensum dydaktycznego i winny być traktowane jako godziny nadwymiarowe podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stanowił ku temu uzasadnionych podstaw,

- art. 6 kc polegającą na błędnym przyjęciu, iż pozwany wskutek braku ewidencji godzin przepracowanych przez powódkę nie zakwestionował skutecznie deklarowanej przez nią liczby godzin, podczas gdy ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywał na powódce, a pozwany nie był zobligowany do ewidencjonowania czasu pracy powódki z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy.

Wobec powyższego wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa. Ponadto wniesiono o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przypisanych. Jednocześnie wniesiono o zobowiązanie powódki do zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia wypłaconego w związku z nadanym w pkt III wyroku rygiorem natychmiastowej wykonalności, tj. kwoty 4.709,40 złotych, a ponadto rozpoznanie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 31 sierpnia 2018r., oddalającego wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z książki pobrań kluczy, którego przeprowadzenie ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w części, w jakiej dotyczyła wysokości zasądzonych przez Sąd Rejonowy od pozwanego na rzecz powódki wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego dotyczącą kwalifikacji zajęć w języku angielskim dla studentów zagranicznych w ramach programu wymiany międzynarodowej E+. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zrealizowane przez powódkę zajęcia ze studentami w ramach programu E+ nie mieściły się w obowiązującym powódkę pensum zajęć dydaktycznych w wymiarze 240 godzin rocznie. Na powyższe wskazują zeznania świadka P. K., który w spornym okresie był nauczycielem akademickim i jednocześnie osobą zatrudnioną na stanowisku kierowniczym na pozwanej uczelni. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wykazano, że prowadzenie przez powódkę zajęć dydaktycznych dla studentów w ramach programu E+ znacząco zwiększyło wymiar jej pracy oraz że za wykonane czynności powódka nie otrzymała wynagrodzenia. Potwierdzeniem tego są m.in. karty indywidualnych obciążeń dydaktycznych (na k.10-11 akt sprawy). W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że w roku akademickim 2015/2016 oraz 2016/2017 planowane pensum 240 godzin dydaktycznych na rok powódka zrealizowała, o czym świadczą zaakceptowane przez pozwanego sprawozdania (vide: sprawozdania z wykonanych zajęć dydaktycznych k.4747 i 49 akt sprawy). W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że zajęcia te nie mieściły się również w obowiązkach naukowych i organizacyjnych powódki. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie były to „konsultacje”, a pełnowartościowe zajęcia dydaktyczne, które miały swój program i określone zasady zaliczenia (karta okresowych zaliczeń osiągnięć studenta k.81-88 akt sprawy, sylabusy k.138-141 akt sprawy). Z wiarygodnych zeznań powódki wynika, że mimo swobody w prowadzeniu zajęć dydaktycznych w ramach programu E+, poważnie podeszła ona do nałożonego na nią obowiązku. Pozwany zaś nie interesował się bliżej szczegółami prowadzenia przez powódkę zajęć w ramach programu E+ i nie prowadził ewidencji godzin tych zajęć. Sam fakt, że w zajęciach prowadzonych przez powódkę w ramach programu E+ uczestniczyła niewielka liczba studentów nie pozwala uznać, że powódce nie należy się za wykonaną pracę wynagrodzenie. Jako nieuzasadniony należało zatem uznać zarzut apelacji, iż ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy spoczywał na powódce, gdyż ciężar dowodu w zakresie prowadzenia ewidencji czasu pracy spoczywa na pracodawcy (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp). W przekonaniu Sądu Okręgowego nagrody wypłacone powódce w spornym okresie nie miały jakikolwiek związku z prowadzeniem przez nią zajęć w ramach programu E+. Na ten fakt wskazują zeznania świadków M. A. i P. K. (k.143v-144v i 156v-157v). W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zestawienia dotyczącego pobrań kluczy do pomieszczenia. Zdaniem Sądu zestawienie pobrań kluczy do pokoju katedry, w którym odbywały się zajęcia prowadzone przez powódkę nie świadczy o rzeczywistym wymiarze czasu pracy jej pracy w ramach programu E+. Z zeznań w/w świadków wynika bowiem, że w/w zestawienie nie było prowadzone rzetelnie, a powódka niejednokrotnie zajęcia ze studentami w ramach programu

E.+ prowadziła poza tym pokojem. Wobec powyższego, na podstawie art.385 kpc apelacja pozwanego w tym zakresie podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Rejonowy dokonał natomiast nieprawidłowych ustaleń dotyczących wysokości należnego powódce wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych. Źródłem tego błędu było niewłaściwe zastosowanie art.322 kpc, ponieważ nie ma podstaw do twierdzenia, że w przedmiotowej sprawie ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Wskazać należy, że w myśl zarządzenia rektora pozwanej uczelni nr (...) z 23 maja 2005 r., w przypadku adiunkta ze stopniem doktora za godziny ponadwymiarowe obowiązywała stawka w wysokości 48,80 zł za każdą taką godzinę. W związku z powyższym nieprawidłowe było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powódce należne jest wynagrodzenie odpowiadające w przybliżeniu dwukrotności powyższej stawki za jedną godzinę ponadwymiarową przyjętej na uczelni. W ocenie Sądu Okręgowego przyjęta przez powódkę kwota niespełna 100 złotych za jedną godzinę zajęć prowadzonych w ramach programu E.+ była bezzasadnie zawyżona. W ocenie Sądu Okręgowego, kwota ta powinna ulec obniżeniu do wysokości stawki obowiązującej na uczelni i wynieść w przypadku adiunkta ze stopniem doktora 48,80 zł za każdą taką godzinę. Powódka z tytułem naukowym doktora biegle włada językiem angielskim, dlatego nie sposób stwierdzić, że prowadzenie zajęć ze studentami zagranicznymi w ramach programu E.+ wymagało od niej dodatkowego wysiłku. Okoliczność, iż na innych uczelniach w kraju przyjmowany jest inny sposób wynagradzania pracy nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia dydaktyczne w języku obcym ze studentami w ramach programu wymiany międzynarodowej E.+ przez stosowanie dwukrotności stawki za jedną godzinę ponadwymiarową przyjętą na uczelni, pozostaje bez znaczenia dla okoliczności sprawy. Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że zachodzą podstawy do obniżenia zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty 23.424 złotych brutto tytułem wynagrodzenia do kwoty 11.712 złotych brutto.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art.386§1kpc, Sąd Okręgowy zmienił częściowo zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji wyroku.

W odniesieniu do kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy zastosował tę samą regulację, co w przypadku kosztów procesu za pierwszą instancję, tj. na podstawie art.100 kpc koszty procesu między stronami za drugą instancję wzajemnie zniósł.

Podstawę dla rozstrzygnięcia w pkt II wyroku stanowi art.113 ust.4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Katarzyna Antoniak J. J. W.